



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Karol Nawrocki

Warszawa, 16 marca 2026 roku

Pan  
Jacek Chlebny  
Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego

Uczestnicy  
Zgromadzenia Ogólnego Sędziów  
Naczelnego Sądu Administracyjnego

Szanowny Panie Prezesie,  
Szanowni Państwo Sędziowie,

Istnienie instytucji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego jest jednym z wielu przejawów demokratyzmu i egalitaryzmu, które od wieków kształtują nasz polski sposób myślenia o państwie i społeczeństwie, o charakterze i celach działalności organów władz publicznych. Dzisiaj mają Państwo sposobność, aby czerpiąc ze swojej wiedzy i bogatego doświadczenia, podjąć wspólnie szereg decyzji dotyczących funkcjonowania NSA. Rozpatrzą też Państwo informację Prezesa NSA o rocznej działalności tego niezwykle ważnego organu władzy sądowniczej – dokument będący cennym źródłem wiedzy na temat bieżącej kondycji państwa polskiego oraz problemów, z jakimi zmagają się uczestnicy obrotu prawnego w naszym kraju.

W zwykłych okolicznościach to właśnie te zagadnienia byłyby zasadniczym tematem niniejszego przesłania. Niestety, obecnego czasu nie sposób określić mianem zwykłego, mamy bowiem do czynienia z bezprecedensowym kryzysem wymiaru sprawiedliwości i sądownictwa, zwłaszcza sądów powszechnych w Polsce.

Oto część środowiska sędziowskiego nie akceptuje przepisów Konstytucji, obowiązujących ustaw regulujących urząd sądów i trybunałów oraz procedur powołania sędziego i mianowania asesora sądowego. Osoby te negują przepisy, które przeszły całą drogę legislacyjną, których treść pozostaje w zgodzie z długoletnią, konsekwentną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego i które nigdy nie zostały skutecznie zakwestionowane w procedurze kontroli konstytucyjności. Sytuacja ta prowadzi do pozbawionego jakichkolwiek podstaw prawnych kwestionowania statusu ustrojowego i inwestytury sędziów powołanych od 2018 roku. Skłania też do podejmowania sprzecznych z prawem czynności – w tym uchylania orzeczeń lub uznawania ich za nieistniejące. Skutkuje to pozbawieniem obywateli prawa do sądu bezstronnego i niezależnego, przewlekłością postępowań sądowych oraz osłabieniem zaufania Polaków do wymiaru sprawiedliwości i państwa w ogóle.

Doszło do tego, że obywatel nie wie, czy może liczyć na realną pomoc państwa w dochodzeniu swoich wierzytelności lub rozwiązaniu problemów z bankami i ubezpieczycielami. Nie wie, czy może skutecznie przysposobić dziecko albo uzyskać alimenty. Pokrzywdzeni nie są w stanie przewidzieć, czy sprawcy przestępstw poniosą konsekwencje swoich czynów – czy też może wydane po długoletnim procesie sprawiedliwe i prawidłowe wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności zostaną uchylone bez podstawy prawnej, a winni nawet najcięższych zbrodni wyjdą na wolność. Opinię publiczną bulwersują kolejne rozstrzygnięcia sędziów, którzy w imię aktywizmu politycznego ignorują ludzkie tragedie, najważniejsze interesy osobiste i ekonomiczne obywateli, elementarne względy słuszności i sprawiedliwości, naczelne zasady prawa procesowego i fundamentalne normy konstytucyjne.

Ten skandaliczny stan chaosu i anarchii pogłębiają politycy aktualnej koalicji rządzącej. W ramach planu politycznego – nazwanego „przywracaniem praworządności” – stworzyli fikcję prawną właściwie nieistnienia Krajowej Rady Sądownictwa. Fikcja ta stanowi przesłankę systemowego kwestionowania statusu określonej, legalnie powołanej grupy sędziów oraz ich orzeczeń. Ma też usprawiedliwiać działania służące niestety upolitycznieniu wymiaru sprawiedliwości.

Nie wyrażam na to zgody. Wszak sędzia prawidłowo powołany przez Prezydenta, lecz nieustannie zagrożony zanegowaniem trybu jego powołania, nie będzie sędzią niezawisłym. Ciągłe kwestionowanie jego statusu uniemożliwi mu wolne od nacisków wykonywanie władzy sądowniczej. Absolutnie niedopuszczalna jest sytuacja, w której przedstawiciele władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz niektórzy sędziowie w wydanych przez siebie aktach wprost kwestionują status innych sędziów oraz ich bezstronność. Jest to w istocie zamach na niezawisłość wszystkich sędziów – zmuszonych, aby odtąd brać pod uwagę niewiążące opinie i prywatne oceny wspomnianych ludzi władzy i niektórych sędziów w kwestii prawidłowości procedury powoływania sędziego.

Niestety, dotyczące tej materii wyroki Trybunału Konstytucyjnego są wciąż ignorowane. Nie nastąpiła zapowiadana przez szefa rządu sanacja porządku konstytucyjnego – i nic jej nie zapowiada. Eskalacja antykonstytucyjnych działań podejmowanych przez niektóre sądy uderza w fundamenty państwa i dobro Polaków. Dlatego w celu ochrony porządku konstytucyjnego i wyeliminowania skutków czynności sprzecznych z fundamentami ustrojowymi państwa 19 lutego tego roku skierowałem do Sejmu projekt ustawy o przywróceniu prawa do sądu oraz rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Zgodnie z projektem ustawy sędzia i asesor nie będą mogli należeć do partii politycznych, związków zawodowych lub do zrzeszeń – w tym stowarzyszeń o charakterze zawodowym i politycznym – których statuty zobowiązują członka do podporządkowania się uchwałom organów lub władz tych zrzeszeń. Omawiana inicjatywa ustawodawcza wprowadza solidarną ze Skarbem Państwa odpowiedzialność cywilnoprawną sędziego lub funkcjonariusza za szkody wyrządzone orzeczeniami wydanymi z naruszeniem zakazów. Znajduje się tam także wiele innych rozwiązań, co do których jestem otwarty na szeroką dyskusję i uwzględnienie jej wniosków w ostatecznym kształcie ustawy. Jednak aby do tego doszło, parlament powinien zacząć procedować ten projekt, co jednak niestety nie następuje. Mimo to zapewniam, że nadal będę podejmował działania i korzystał z wszelkich przyznanych Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej prerogatyw i kompetencji – celem uzdrowienia polskiego wymiaru sprawiedliwości w duchu, jaki uzyskał mandat społeczny podczas ostatnich wyborów prezydenckich.

Pragnę też przypomnieć, że odmówiłem podpisania niedawnej nowelizacji ustawy o KRS. Akt ten zebrał negatywne opinie Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa oraz Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu. Krytyczne uwagi dotyczące procedury wyboru kandydatów na członków KRS zgłosiła również Państwowa Komisja Wyborcza.

Wspomniana nowelizacja ustawy o KRS była niekonstytucyjna na wielu poziomach. Wprowadzała wybór sędziów przez sędziów – co stanowiłoby powrót do modelu niedemokratycznego. Ograniczała bierne prawo wyborcze sędziów, tak aby wykluczyć z kandydowania setki sędziów. Była sprzeczna z zasadami pluralizmu i spójnej reprezentacji – przyznanie 15 głosów każdemu głosującemu sędziemu pozwalałoby wąskiej, nieformalnej grupie sędziów w istocie uzgadniać wyniki głosowania. Artykuł 3 ust. 2 zawetowanej ustawy stanowił: „Czynności podjęte w celu dokonania wyboru sędziów na członków Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, nie wywołują skutków prawnych”. Sprzeciwiłem się temu przepisowi, ponieważ pozwalałby na kwestionowanie uchwał KRS, a przez to na podważanie ważności i skuteczności powołań sędziów – co w konsekwencji prowadziłoby także do uchylania wydawanych przez nich orzeczeń. Wreszcie, odrzuciłem niekonstytucyjne rozszerzenie kognicji NSA o sprawy wyborcze. Wszak już w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 listopada 2025 roku (sygnatura akt Kp 2/24) za niekonstytucyjny uznano podobny mechanizm przewidziany w nowelizacji przygotowanej przez ministra Adama Bodnara.

Panie i Panowie Sędziowie,

w przyszłym roku przypada 30. rocznica uchwalenia obecnej Konstytucji. W wielu punktach ustawa zasadnicza spełnia wysokie standardy wyznaczone wielowiekowym europejskim dorobkiem cywilizacyjnym. Nie zmienia to jednak faktu, że owe trzy dekady ujawniły istotne słabości obowiązującej Konstytucji. Przez ten czas zmienił się świat i bardzo zmieniła się Polska. Zysaliśmy też liczne nowe doświadczenia w sferze rodzimej kultury politycznej i prawnej. Ufam, że werdykt naszego zbiorowego suwerena pozwoli wkrótce uchwalić nową Konstytucję – oraz że znajdą się w niej mechanizmy uniemożliwiające takie bezkarne anarchizowanie państwa, jakie obserwujemy w ostatnich latach.

Do tego czasu nie wolno zaniedbać żadnego z dostępnych sposobów zażegnania głębokiego kryzysu władzy sądowniczej – wywierającego przemożny wpływ na pozostałe dwa rodzaje władzy państwowej oraz na całokształt życia społecznego w naszym kraju. Usilnie proszę wszystkich, którzy mają realny wpływ na bieżące funkcjonowanie sądów w Polsce – w tej liczbie Panie i Panów Sędziów – o wyraziste świadectwo szacunku dla fundamentalnych zasad prawa i etosu prawniczego, dla Konstytucji oraz elementarnych reguł sprawiedliwości, słuszności i rzeczywistej prawdomówności. Apeluje o zmysł państwowy i odwagę cywilną, o spokojne i rzetelne wykonywanie swoich obowiązków oraz nieuleganie emocjom politycznym – bez względu na wyznawane poglądy.

Aksjologiczne podwaliny naszego państwa i prawa oraz obywatelski etos współodpowiedzialności za ich kondycję można zdemolować stosunkowo łatwo i szybko. Jednak ich odbudowa to już zadanie na długie lata, oby nie na pokolenia. Dlatego nie szczędźmy wysiłków, aby Polska jako demokratyczne państwo prawne przetrwała obecną próbę. Bogatsi o to doświadczenie – uczynimy ją odporniejszą na wszelkie kryzysy, skutki drastycznej niekompetencji lub złej woli, nieprzyjemne działania ośrodków zewnętrznych oraz wszelkie inne zagrożenia.

Życzę Państwu owocnych obrad oraz dalszych sukcesów w umacnianiu rządów prawa w Polsce. Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem,  
Krzysztof Wierucki